

Kuryer Poznański  
 wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.  
 Redakcja:  
 przy ulicy św. Marcina nr. 16.  
 Administracja i Ekspedycja:  
 przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

# KURYER POZNAŃSKI.

**Przedpłata kwartalna**  
 wynosi w Poznaniu M. 4.50, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.  
**Cena ogłoszeń**  
 wynosi 15 fenegów od drobnego siedmio-dniowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny.

Środa, 23 lutego 1887.

STANISŁAW GRYGLEWICZ z Poznania.

## AJENCYJE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurichu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubce, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

### Poznań, 22 lutego.

(Wiadomości o pospiesznym zbrojeniu się Rosji: koncentracja wojsk i zamówienia na dostawę zapasów żywności w okolicy Kamieńca Podolskiego. Stądowienie prasy berlińskiej z doniesień „Pol. Corr.” i „Norda” o stanowisku, jakie zamyśla zająć Rosja w obec kwestji bułgarskiej. — Nowa wojna zdobyta przez radykałów francuskich. Układ Francji z cesarzem marokańskim w sprawie uregulowania granicy algijskiej. Rycheł wyjazd konsula francuskiego z Masowy. — Jak Anglia rozżmie uregulowanie kwestji egipskiej.)

Z względu wielkich mocarstw najmniej dotąd pomyślała o zbrojeniach Rosya. Korespondenci zwłaszcza niemieckich gazet donosili wprawdzie o naprawie starych twierdz w Król. Polskiem, na Litwie i w dawnych ziemiach polskich a nawet o wznoszeniu nowych fortyfikacy, ale mało co było slychać, iżby rosyjski zarząd wojenny robił przygotowania, któreby bezpośrednio zapowiadały zamiar postawienia armii na stopę wojenną. Teraz czytamy bardzo wiele po gazetach, mogących nawet dobre mieć informacye, o tym wojennym ruchu rosyjskim. I tak korespondent warszawski „Pol. Corr.” potwierdza wprawdzie dawną znaną wiadomość „Standarda” i przeczy, jakoby Rosya dokonała już miała koncentracji wojsk swoich nad granicą austriacką, ale równocześnie donosi, że w guberniach podolskiej i wolińskiej poczyniła intendentura rosyjska nader wielkie zakupy różnych artykułów żywności, oraz artykułów wojskowych z bardzo krótkimi terminami dostawy. W Królestwie Polskiem, jak píše drugi korespondent wspomnianego dziennika wiedeńskiego, wzrastają obawy przed zawiakniami wojennymi a zwiększają je jeszcze bardziej wydane przez władzę rozporządzenia. I tak bardzo trudno już komu powiedzieć się dziś uzyskać pozwolenie na noszenie broni, wydano nawet rozkaz czuwania nad tymi, którzy broń tę noszą, z kąd powstają domyśli, że rząd chwycił się w tego powodu tych środków ostrożności, ażeby na przypadek wojny uniemożliwić nieprzyjaciółom wewnętrznym łączenie się z nieprzyjacielem zagranicznym. Jeżeli wiarogodnymi są doniesienia warszawskie „Czasu”, to przygotowania wojenne odbywają się pospiesznie i pochlaniają wielkie sumy. Fortece mają już być zaopatzone w znaczną ilość amunicyi i działa pozycyjne olbrzymiej wielkości. Forty warszawskie zupełnie są wykonane i mieszczą w sobie odpowiednie załogi.

Wojska są rozlokowane na prowincyi, zwłaszcza w Lubelskiem a stan armii w zachodniej części Królestwa w kompletnej ma być gotowości wojennej. Do wójtów gmin rozesłano rozkaz, ażeby rezerwiści nie oddalali się z miejsc stałego pobytu i aby mieli w pogotowiu po dwie pary butów, oraz dostateczną ilość bielizny. Od tychże wójtów zażądano spisu koni i tyle podwód, ile każda gmina może dostarczyć do przemarszu wojska. Mobilizacya spieszna jest zapewniona bo rezerwiści nie do swoich wracają będą pułków, lecz w razie wojny zostaną natychmiast wcieleni do pułków, konsystujących w ich okolicy. Oczekują z wszelką pewnością, że najpóźniej do dni dwudziestu wydane zostanie polecenie, dotyczące się zwolnienia wszystkich rezerwistów, tudzież żołnierzy czasowo urlopowanych w całym okręgu wojennym generała gubernatora Warszawy. Oficerowie rosyjscy tego okręgu, którzy dawniej służyli w szeregach serbskich, szczególnie jako instruktorowie, otrzymali polecenie udania się za jednorocznym urlopem do Serbii, przyczem zatrzymają im w Rosyi dotychczasową oficerską rangę. Oficerowie ci otrzymają trzy miesięczną placę z góry i na koszt podróży do Serbii. W miejsce pułku grenadierów pruskich i pułku gwardyi litewskiej, które odeszły do Wilna, przybyły do Warszawy dwa pułki jazdy. W fabryce wyrobów stalowych Loewensteina i Raua zamówiono pewną ilość lawet stalowych.

Jeżeli wszystkie te wiadomości są wiarogodne, o czem zresztą wątpić nie ma powodu, to Rosya w ostatnim czasie wzięła się rąco do zbrojenia, do czego ją zapewne zniewoliły pospieszne przygotowania wojenne Austro-Węgier.

Doniesienie „Pol. Corr.” stwierdza iż dzisiejsza „Nord Allg. Ztg.” dodając, że w okolicy Kamieńca Podolskiego i Proskurowa zakupiono, prócz znacznych zapasów zboża, także wiele drzewa. Część dostawy oddano żydom. Za pud pšenicy płacono 20 do 25 kopiejek nad ceny targowe.

W politycznych sferach petersburskich przemaga coraz bardziej przekonanie, że wojna pomiędzy Francją a Niemcami

stała się już niuniknioną. Tak zapewnia telegraficzna korespondencya biura Reutersa, i powtarza dalej znane już szczegóły z „Pol. Corr.” i „Norda” brusselskiego, dotyczące sympatyi Rosyi do Francyi i stanowiska, jakie pierwsze z tych państw zajmie w razie wybuchu wojny. (Zobacz Przegląd w „Kuryerze” z dnia wczorajszego.)

To stanowisko, jakie Rosya myśli zająć na przypadek wojny Niemiec z Francją a dalej owa obserwacya jej rezerwa w obec kwestyi bułgarskiej, wielce się nie podoba prasie berlińskiej. „Jest to — píše „Nat. Ztg.” — niedorzeczne przypuszczenie, iż sprawa bułgarska dopóty nie ruszy się z miejsca, dopóki to będzie na ręce Rosyi.” W dalszym toku swych wywodów zwraca inspirowany organ berliński uwagę na praktyki pót-urzędowej i niezależnej prasy rosyjskiej, usiłujące Austryą przedstawić jako nieprzeleganego wroga Rosyi, i wskazuje w tym celu na ogłoszoną w jednym z dzienników rosyjskich piśmienną korespondencya pomiędzy carem Mikołajem a rosyjskim postem ks. Gorczakowem i księciem Paskiewiczem, korespondencya o zachowaniu się Austrii od r. 1834 aż do wojny krymskiej. Te nieprzyjazne dla Austrii dokumenta zebrali i zestawili radzca stanu Taticzew, a więc osoba, zajmująca urzędowe stanowisko.

Kwestya tymczasem bułgarska, której uregulowanie zamyśla Rosya odwiec aż do wybuchu wojny francusko-niemieckiej, bierze niepomyślny dla widoków rosyjskich obrot. Widać to z gniewu, z jakim prasa rosyjska zapłonęła na niepotwierdzającą się dotąd wiadomość, jakoby pomiędzy Portą a deputacyą bułgarską nastąpić miało porozumienie i stałoby układ. Jeden z artykułów tegoż układu ma opiewać, że na tronie bułgarskim ma zasięść książę neutralny. Z tej neutralności szydzą dzienniki rosyjskie i wyrażają przekonanie, że podobny układ jest wcale niemożliwy. Rokowania carogrodzkie, jak donosi telegram biura Reutersa, dotąd nie ukończono; toczą się one w najlepszej, w sobotę i niedzielę odbyła się konferencya między w. wezyrem a delegowanymi bułgarskimi; delegowani przesłali rządowi w Sofii nowe propozycje Porty. Telegram dodaje, że Cankow i deputacya bułgarska pozostanie jeszcze w Carogrodzie przez czas niejakki.

Korespondent carogrodzki „Koeln. Ztg.” donosi o aresztowaniu bułgarskiego kapitana Yanakiew, który, jak twierdzi przyjazny Rosyi dziennik „Moniteur Oriental,” przybył z Filipopolu i miał wykonać zamach mordczy na Cankowie. Korespondent podejrywa mocno tę wiadomość, chociaż zarazem przypuszcza, że zapaleni patriocy bułgarscy, patrząc na ciągle intrygi agentów rosyjskich w Bułgari i ich wysłanników, Benderewa i towarzyszy, mogli wpaść na ten nieszczyśliwy pomysł i chcieć pozbędzić się Cankowa. Dotychczasowe jednak a tak roztropne i umiarkowane zachowanie się patriotów bułgarskich usuwa, zdaniem naszym, owo przypuszczenie i cała owa dotąd nie wyjaśniona historia o zamachu zdaje się na to w obieg spuszczone, ażeby podnieść upadający wpływ i znaczenie Cankowa i narodowe stronnictwo bułgarskie przedstawić w świetle „morderców i podpalaczy.”

Reszta dzisiejszych wiadomości nie jest zbyt ciekawa — pogłoski i bajeczki, jakie obiegają po prasie francuskiej i niemieckiej, a dotyczących bądź co bądź nie bardzo różowych stosunków niemiecko-francuskich, nie warto powtarzać. Podejrliwości z jednej i z drugiej strony wzmagają się, a to dzięki prasie niemieckiej, która, jak się zdaje, nie przestanie tak przedko alarmować opinii publicznej.

Antagonizm pomiędzy Francją a Niemcami rozciąga się i na kraje dalekie. Dwa te państwa rywalizują z sobą, jak wiadomo, od dawna w Maroko o wpływ i znaczenie. Francya — jak się zdaje — odniosła drobne zwycięstwo, zawartyszy ugodę z cesarzem marokańskim w sprawie uregulowania granicy marokańsko-algijskiej. Układ wedle gazet francuskich nie ma charakteru politycznego, jeno ma na celu zapobieżenie rozbójom na granicy.

Jakie zajęła stanowisko Francya w obec krytycznego położenia, w jakim Włochy się znajdują na brzegach morza Czerwonego, trudno wyrozumić z nadeszłego dziś telegramu ajencji Havasa, wedle którego francuzki konsul w Maso-

wie, p. Saunagne, zażądał odwołania swego, i to że względu na stan zdrowia; konsul francuzki ma podobno niezadługo opuścić Masowę, a miejsce jego ma pozostać niezajęte. — Przy tej sposobności zapisujemy, że radykalizm francuzki zdobył sobie nową pozycyą. Podczas uzupełniających wyborów w departamencie Aube odniósł zwycięstwo kandydat radykałów, p. Charronnat, obrany 29,000 głosami, podczas gdy przeciwnik jego oportunistyczny, p. Coutourat, otrzymał tylko 22,000 gł.

Kwestya egipska poczyna na dobre wysuwać się naprzód, budząc niechęć Francji a zapewne i innych mocarstw. Na wczorajszym posiedzeniu angielskiej Izby deputowanych oświadczył podsekretarz stanu Fergusson, że znane propozycje Drumonda Wolfa, które we Francyi tak mocno zostały wymisane, należy tak rozumieć, że okupacyjna armia egipska nie opuści dopóty Egiptu, dopóki rząd egipski nie będzie zdolen sam się utrzymać. Rząd angielski nigdy też nie wystąpił z propozycyą, któraby mogła nasuwać myśl, że zrzeka się prawa bronienia Egiptu przed wewnętrznymi i zagranicznymi zakłóceniami. Błędnem téż jest przypuszczenie, że Anglia przy ocenianiu kwestyi egipskiej bierze sobie za wzór Belgią, której neutralność poręczył traktat międzynarodowy. Anglia zna różnicę pomiędzy stosunkami Egiptu i stósunkami Belgii i z tego powodu nie zmienia swój polityki w Egipcie. — Ta stanowczość Anglii nie wróży wcale pomyślnie w myśl Francyi uregulowania kwestyi egipskiej.

### Kolonizacya.

Dwie wsie polskie nabyła znowu komisya kolonizacyjna i to: Imielinko w powiecie wągrowieckim, i Michalczę w powiecie gnieźnieńskim. Każda z tych wsi obejmuje około 300 hekt. arealu. Właścicielem ich był p. Wojciech Katerla — w ostatnim czasie przesła Michalczę na własność pana Swinarskiego.

### Rezultat wyborów w okręgu wyborczym wschowskim.

Donoszą nam drogą telegraficzną, że w okręgu wschowskim otrzymał ks. **Ferdynand Radziwiłł** z Antonina 4239, Reinbaben 4469, Tschuschke (wolnomyślny) 2258 głosów.

Przyjdzie zatem do ściślejszych wyborów pomiędzy ks. Ferdynandem Radziwiłłem a kandydatem konserwatystów, b. landratem wschowskim, Reinbabenem.

Możemy się spodziewać rychłego naznaczenia terminu nowych wyborów. Obowiązkiem zatem wszystkich tych, którzy w agitacyi do pierwszych wyborów czynny udział brali, jest przystąpić bezwzględnie do rozdzielania kartek i nawoływania do wyborów.

P. Stanisław Chtapowski otrzymał w roku 1884 przy ściślejszych wyborach głosów 4961 — spodziewamy się, że ks. Radziwiłł nie tylko, że większą jeszcze liczbę otrzyma, lecz że nawet przeciwnika swego pobije.

Do dzieła więc zawczasu.

### Wybory w Poznaniu.

Wyborcy nasi w Poznaniu dopełnili w dniu wczorajszym zaszczytne swych obowiązków. Kandydat nasz bowiem p. **Stefan Cegielski** otrzymał taką liczbę głosów, jakiej ani w roku 1881, ani w roku 1884 polscy kandydaci nie otrzymali. W r. 1881 bowiem otrzymał p. Turno głosów 4025, w roku 1884 p. Cegielski i s. p. dr. Niegolewski razem 3898 głosów, wczoraj zaś padło na p. Stefana Cegielskiego głosów 4760.

Przeciwnicy jego otrzymali:  
 Wyższy radzca rej. Gaebel 2301 gł.  
 Adwokat Herse 1269 " "  
 Intrlogator Janiszewski 212 " "  
 Nieważnych lub rozstrzelonych 20 "

Razem 3802 gł.

Wszyscy zatem przeciwnicy razem wzięwszy nie dorównują liczbie głosów oddanych na naszego kandydata.

Powiat, mamy niepełną nadzieję, dopisze. W r. 1884 padło w mieście Poznaniu i w powiecie poznańskim na obudwóch kandydatów polskich 11,220 głosów, powiat więc oddał 7322 głosów. Nie

watpimy, że liczba ta i tym razem co najmniej nie zawiedzie.

Co smutne — to wzrost głosów oddanych na kandydata socjalistów. W r. 1884 otrzymał Janiszewski tylko 60 głosów — wczoraj padło ich przeszło trzy razy więcej.

O dokładnym rezultacie wyborów dowiemy się dopiero w piątek, kiedy komisarzy rządowi ogloszą urzędowy wynik wczorajszej walki wyborczej.

### Rezultat wyborów w Poznaniu.

Okręg	Cegielski	Gaebel	Herse	Janiszewski	Rozmaici
1.	246	50	131	10	9
2.	276	69	31	12	—
3.	296	90	63	13	—
4.	299	58	19	14	—
5.	181	45	144	8	—
6.	135	53	98	8	—
7.	161	91	86	16	—
8.	161	126	77	15	—
9.	276	110	44	7	—
10.	330	137	31	9	—
11.	193	177	43	2	1
12.	249	140	34	3	2
13.	176	233	43	3	1
14.	192	199	75	4	3
15.	152	150	79	1	—
16.	122	179	43	1	5
17.	100	135	55	—	—
18.	207	138	103	3	3
19.	391	49	23	31	—
20.	296	45	39	33	1
21.	321	27	8	19	—
Razem	4760	2301	1269	212	20

### Rezultat wyborów na prowincyi.

Okręg	powiatu	posadażnik
1.	Lagiewniki.	Cegielski 3, Gabel 33.
2.	Jeziorki.	Cegielski 61, Gabel 89.
3.	Modrze.	Cegielski 81, Gabel 102.
4.	Mrowino.	Cegielski 96, Gabel 111.
5.	Dąbrówka.	Cegielski 110, Gabel 107.
6.	Pawłowice.	Cegielski 82, Gabel 25.
7.	W. Starołęka.	Cegielski 145, Gabel 19, Herse 2.
8.	Pawłowice.	Cegielski 82, Gabel 25.
9.	Stęszewo.	Cegielski 220, Gabel 31, Herse 7.
10.	Pamiętkowo.	Cegielski 165, Gabel 3.
11.	Komorniki.	Cegielski 178, Gabel 28.

**Okręg gnieźnieńsko-wągrowiecki.**  
 Czerniejewo. Dr. Chelmicki 184, Nollau 46.  
 Witkowo. Dr. Chelmicki 187, Nollau 73.  
 Wągrowiec. Dr. Chelmicki 399, Nollau 191, Träger 33.

**Okręg kościańsko-bukowski.**  
 Kościan. Obwód I. Mycielski 177, Langermann 77, Richter 2, Forckenbeck 2, Barisch 1, Herse 1, Brenk 1, nieważny 1. — Obwód II. Mycielski 171, Langermann 86, Virchow 1.

**Okręg trzciankowski.**  
 Opalenica. Mycielski 256, Jacobi z Trzcianki 51.  
 Otusze. Mycielski 8, Jacobi z Trzcianki 75.  
 Smigiel. Mycielski 184, Langermann 173, J. Kalkowski 41, burmistrz Clemens 15.

**Okręg jaraczewski.**  
 Nowy Tomyśl. Mycielski 3, Jacobi z Trzcianki 193, prof. Virchow z Berlina 1.  
 Grodzisk. Mycielski 306, Jacobi z Trzcianki 130, reszta rozstrzelonych.

**Okręg kopańszewski.**  
 Kopańszewo i Rogaczewo. Dr. L. Mycielski 94.  
 Wielichowo. Mycielski 202, Langermann 27.  
 Lwówek. Mycielski 233, Jacobi z Trzcianki 144, Pflug 1.

**Okręg śremsko-średzki.**  
 Rogalin. Ludwik Graeve 202, Kenemann 4760.  
 Jaraczewo. L. Graeve 104, Kenemann 38.  
 Mchy. L. Graeve 93.

**Okręg wrzesińsko-pleszewski.**  
 Wrzesnia. Magdziński 432, Mollard 137, Richter 1.  
 Pleszewo miasto I okręg. Magdziński 310, Mollard 91, E. Richter 1.  
 Pleszewo miasto II okręg. Magdziński 236, Mollard 91.  
 Sownia. Magdziński 33.  
 Zielona Łąka i Dobra. Nardziej (Oleędzy) Magdziński 12, Mollard 61 głosów.

Miłosław. Magdziński 241, Mollard 53, Herse 37.

Choczcz. Magdziński 103, Mollard 115, nieważnych 6.

**Okręg krotoszyński.**  
 Lutogniew. Ks. dr. Jajzdewski 161, Leuchtenberger 1.  
 Sońnica. Książ dr. Jajzdewski 84 (jednogłosnie).

**Okręg odolanowski-ostreszewski.**  
 Ostreszewo. Książę F. Radziwiłł 272, Scheele 147, Richter 1.  
 Borek. Książę F. Radziwiłł 151, Scheele 81, Richter 1.  
 Wysocko. Książę F. Radziwiłł 171, Scheele 29.

**Okręg inowrocławsko-mogilnicki.**  
 Inowrocław. Kościelski 1164, Stubenrauch 703.

Niemcy rozwinięli nadzwyczajną agitacya, przedewszystkiem odznaczał się pod tym względem jeden z nauczycieli symulantycznych.

Wymysłowo. Kościelski 51, Stubenrauch 13.  
 Gębice. Kościelski 122, Stubenrauch 48.

Wilatowo. Kościelski 170, Stubenrauch 14.  
 Mogilno. Kościelski 253, Stubenrauch 153.

Jaxice. Kościelski 382, Stubenrauch 70.  
**Okręg krobicki.**  
 Wielkie Strzelce. Książę A. Czartoryski 138, Kennemann 9.  
 Smogorzewo. Książę Adam Czartoryski 98 (jednogłosnie).

**Okręg wschowski.**  
 Krzemieniewo. Radziwiłł 122, Reinbaben 99.  
 Karchowo. Radziwiłł 145, Reinbaben 12.

Wschowa. Książę Radziwiłł 56, Reinbaben 231, Tschuschke 752, Kracker 15 głosów.  
 Leszno. Radziwiłł 234, Reinbaben 738, Tschuschke 781, Fläschel 4.

**Okręg szamotulsko-międzychodzko-obornicki.**  
 Wronki. Hr. H. Kwilecki 233, landrat dr. Dziembowski 257.  
 Obrowo. Hr. H. Kwilecki 215, dr. Dziembowski 13, Richter 2.

Skwierzyna. Hr. H. Kwilecki 280, landrat Dziembowski 494, Richter 41, Forckenbeck 1, Kalkreuth 1, rozstrzelonych 5.  
 Sieraków. Hr. Kwilecki 222, landrat Dziembowski 229, Richter 34.  
 Pniewy. Hr. Kwilecki 149, Dziembowski 188, Richter 2.

Szamotuły. Obwód I. Hr. H. Kwilecki 171, landrat Dziembowski 194, Richter 13. Obwód II. Hr. Kwilecki 97, Dziembowski 146, Richter 11.  
 Obrzycko. Hr. H. Kwilecki 91, Dziembowski 139, Richter 23.  
 Zielonogóra. Hr. H. Kwilecki 28, Dziembowski 95.

Bogdanowo, Ocieszyn i Gosimbowo. Hr. H. Kwilecki 60, Dziembowski 22.  
**Okręg chodziesko-czarnkowski.**  
 Trzcianka. Ks. Gajowiecki 95, Colmar 266, rozstrzelonych 11.

**Okręg babimojsko-międzyrzecki.**  
 Wolsztyn. Ks. dziekan Röhr 98, Unruha na Babimoście 315.  
 Paradyż. Ks. dziekan Röhr 90, Unruhe 52.

Zbaszyna. Ks. dziekan Röhr 153, Unruhe 225, unieważniono 19 głosów wyborczych z powodu tego, że kartki były pisane, i nieważna.

**Prusy Zachodnie.**  
**Okręg toruńsko-chełmiński.**  
 Wąbrzeźno. Szczaniecki 362, Dommes 373, Worzeński 75.

### Nowa ustawa kościelno-polityczna.

Telegram biura Wolfa przyniósł nam dzisiaj rano następującą ważną wiadomość: Nowy projekt kościelno-polityczny, składający się z pięciu artykułów, przynajmniej przedewszystkiem Biskupom osnabykiem i limbuskiemu prawo założenia i utrzymania w swych dyecezyach seminarjów duchownych celem naukowego wykształcenia duchownych. Projekt znosi ograniczenie szesnastoletniej ustawy kościelnej, pozwalającej uczęszczać do seminarjów tylko tym, którzy należą do

odnośnych dycezyi. Ustawa o wykształceniu i ustanowieniu duchownych została zmieniona o tyle, że protest przeciwko ustanowieniu duchownych ma być dozwolony tylko w takim razie, jeżeli się okaże, że przedstawieni na beneficja księża nie nadają się do tego ze względu obywatelskich lub politycznych. Przymus stałego obsadzenia probostw ustaje. W razie skazania duchownych na więzienie w domu karnym, na utratę praw honorowych lub ogłoszenia ich niezdolnymi do sprawowania urzędów publicznych państwo zrzeka się prawa dalszego występowania przeciwko skazanym. Projekt nosi obowiązek zwierzchników duchownych donoszenia Naczelnyemu Prezesowi o kościelnych wyrokach dyscyplinarnych, jako też ustawę z r. 1873, ograniczającą zakres władzy duchownej co do zastosowywania kościelnych środków karnych. Obowiązuje i nadal ma jedynie paragraf 1 tej ustawy, ograniczający te środki karne wyłącznie na dziedzinę czysto religijną, nie dopuszczający ich natomiast w dziedzinie osobistej wolności, majątku i honorowych praw obywatelskich.

Ustawa dotycząca Zakonów duchownych i Kongregacji ma być o tyle zmienioną i uzupełnioną, że osobna uchwała ministerstwa stanu może zezwolić na powrót tych Zakonów, które się poświęcają pracy w zakresie pasterstwa dusz, lub wykonywaniu obowiązków chrześcijańskich miłości bliźniego, wreszcie tych Zakonów, których członkowie oddają się życiu kontemplacyjnemu. Wobec mających powrócić Zakonów i kongregacji obowiązuwać będą co do zakładania poszczególnych domów i co do innych stosunków te same przepisy prawne, które obowiązują istniejące zakony. Zakonem tym i kongregacją przysługujące będzie prawo kształcenia misjonarzy celem użytkowania ich za granicą i w tym celu wolno będzie zakładać odpowiednie instytucje.

Z motywów projektu dowiadujemy się, że rząd po wypełnieniu przez Kuryą przyrzeczenia co do stałej notyfikacji zawiązał z nią bezwzględnie układy, aby, stwierdzając troskliwość swą o dobro katolickich swych poddanych — i odpowiednio do przyjaznych i pełnych ufności stosunków swych z Rzymem zdobyć podstawę do projektu ustawy, któraby zmierzala do uregulowania wzajemnego stosunku pomiędzy państwem a Kościołem katolickim ku zopolnemu zadowoleniu. Rząd nie trzymał się przytęm granic zakreślonych w notach z dnia 4 i 23 kwietnia 1886 r., lecz, godząc się chętnie na życzenia Kuryi, wciągnął w zakres układow i inne przedmioty, uregulowane już w zeszlórocznej noweli.

Tyle telegram. To, czego się z niego dowiadujemy, zbyt jest fragmentarycznym i niedokładnym, byśmy na tej kruchej podstawie mogli się zapuszczać w krytyczny rozbiór od tak dawną zapowiadanego, nowego projektu kościelno-politycznego. Kilku ogólnych uwag możemy atoli pozwoić sobie już dzisiaj. Przypada nam, że projekt zawiera kilka ważnych ustępstw dla Kościoła katolickiego w Prusach, ustępstwa te jednak nie zawierają ani w przybliżeniu tego, czego Kościół domaga się na słuszne prawo. Paragraf o zakonach jest nader cennym dla Kościoła nabytkiem, niestety i tu, o ile wnoszą można z telegramu, za wiele pozostawiono decyzji ministerstwu stanu, zamiast załatwić sprawę stałe za pomocą ustawy. Jak rząd pojmuje pragnie prawo swego veto,

## „My się Kochamy!”

Komedia w 5 aktach  
Edwarda Lubowskiego,  
nagrodzona  
na konkursie imienia Bogusławskiego.

Czy w rzeczy samej my się tak wcale nie Kochamy? Miałyby być prawdą, że w naszym społeczeństwie rodzimy talent tak mało znajduje uznania, rodzima wielkość tak bardzo wystawiona na pociski zazdrości i oszczerstwa; a najlepsze chęci idą na marne, najdzielniejszy charakter upaść musi w walce z niechęcią, obojętnością i niewytrwałością własnego społeczeństwa? Te pytania nasunęły mi się po wyjściu z teatru Rozmaitości, gdzie przedstawiono po raz pierwszy 5-cio aktową komedię Edwarda Lubowskiego p. t. „My się Kochamy!” — aby odpowiedzieć na nie wyczerpująco, przyjrzyjmy nam się bliżej temu utworowi.

Zaiste nie ma pewno drugiego kraju na kuli ziemskiej, gdzieby przemysł stósunkowo dość rozwinięty, tak mało własnym obywatelom przynosił korzyści — co u nas. — Prawie wyłącznie w ręku obcych, często wrogów, a w najlepszym razie obojętnej na dobry lub zły los krajowej ludności, nie podnosi dobrobytu obywateli, bo wszystkie prawie z niego zyski zagarniają sobie po części nawet cudzoziemcy.

Anormalne te stosunki naszego przemysłu, konflikt interesów ojczyźstych z obcym przedsiębiorstwem, obcym kapitałem służyć za tło, na którym się rysują charaktery, odgrywa akcja najnowszej komedii Edwarda Lubowskiego. — Bohaterem tej sztuki jest Liwski, człowiek przedsiębiorczy i energiczny, natchniony

od Grévy'ego dla Papieża i dwa wysokie ordery dla dwóch dygnitarzy z sekretaryatu stanu. Jakkolwiek ordery te mają być nagrodą za załatwienie sporu chińskiego w którym, jak wiadomo, Papież ustąpił francuskiej drażliwości, są one jednak dowodem dobrych stosunków pomiędzy Watykanem a Francją.

Czytelnicy poznają, jak sprężone ze sobą wiadomości zawierają te doniesienia. Zestawiliśmy je umyslnie na tém miejscu, aby dać małą próbkę przypuszczeń i pogłosek, jakie teraz bez końca i liczby obiegają po świecie.

Na zakończenie przytoczymy w zupełności wiarogodnej formie podaną wiadomość paryskiego „Monde'a" z dnia 19 lutego, w której czytamy: „Wskutek choroby Jego Em. ks. Kard. Jacobiniego i wskutek trudności ogólnego położenia zamianował Ojciec św. komisją złożoną z Kardynałów, która każdego dnia zbiera się w Watykanie celem zbadania spraw, wychodzących z sekretaryatu stanu.”

### Watykan — a sprawa siedmioletnia.

Dzienniki francuskie, tak katolickie, jak i antykościelne, zamieszczały z Rzymu wiadomości o liście cesarza Wilhelma do Papieża Leona XIII, jedne rącząc za jej wiarogodność, drugie podając ją jako pogłoskę. Doniesienia te zgadają się o tyle, że wszystkie jako powód listu podają siedmioletnie „Republique française” pisze, że w piśmie tąd cesarz dziękuję Papieżowi za usiłowania, podjęte przez niego w sprawie siedmioletnia; „Monde” powiada natomiast, że cesarz pragnął tym listem stwierdzić przyrzeczenia, dane Stolicy apostoelskiej w czasie układow nad siedmioletniem w sprawie pokoju religijnego w Niemczech, oraz usiłowania cesarskiego rządu około utrzymania europejskiego pokoju i polepszenia położenia, zgotowanego Papieżowi w Rzymie. Z doniesień innych dzienników zapisujemy tu nado następujące. Do „Frankf. Zeitung” telegrafują z Rzymu: „Rzym, 19 lutego — o godzinie 10 wieczorem. Dowiaduje się w tej chwili z wiarogodnego źródła, że ks. Kardynał Jacobini wysłał trzecią notę do nuncjusza w Monachium, w której poleca Nuncjuszowi, aby w interesie pokoju nakłonił koniecznie centrum, iżby głośowało za siedmioletniem.”

Natomiast donosi wiedeńska „N. Fr. Pr.” z Rzymu pod dniem 19 lutego, że „wielu, nawet umiarkowanych Kardynałów, założyło uroczysty protest przeciwko wmięszaniu się Papieża do sprawy siedmioletnia, zrzucając z siebie wszelką odpowiedzialność za fatalne skutki tego kroku, ponieważ nie zapytano ich poprzednio o zdanie. Koloński deputowany stanu duchownego wystósował do sekretaryatu stanu pismo, w którym Watykanowi zarzuca dwujęzyczność i zdradę (!). Papież czytał ten list i mocno się nim zmartwił.”

Pod tą samą datą podaje ten sam dziennik następującą wiadomość: „Rzym, 19 lutego. Nieuzasadnioną jest pogłoska, jakoby we Francji panowała wielkie rozgoryczenie przeciwko Papieżowi z powodu jego wystąpienia w interesie Niemiec. Papież uspokoił poprzednio Francją odpowiednimi oświadczeniami. — Francuzki ambasador przy Watykanie przybył dzisiaj do Rzymu. Przywiózł on ze sobą kosztowny upominek

najpiękniejszymi i najszlachetniejszymi chęćmi dla dobra własnego społeczeństwa i zdolny wreszcie chęci te urzeczywistnić. — Wszystkie swe siły, wszystkie moralne i materyalne swe środki wyteża on i poświęca na cel tak ważny dla naszego kraju, na cel wyswobodzenia ojczyźstego przemysłu z pod srogo gniołającego go jarzma obcych i cudzoziemców. Zdałyby się, że człowiek obdarzony taką siłą woli, tak potężną indywidualnością, jaką wyposażył swego bohatera autor, dopiąłby powinien swego celu koniecznie, zwałczyć i zdruzgotać wszystkie przeciwności! — Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie! Bohater nie ginie wprawdzie w tej walce — coby ostatecznie mniejszym było upadkiem moralnym, mniej ubliżało jego charakterowi — lecz kapituluje, łączy się z głównym, i rzeczywistym jedynie groźnym przeciwnikiem, Holfeindem, Niemcem kapitalistą, aby wedle znanej maksymy, że cel usięwca środki, podparty i wzmocniony przez niego, na nowo rozpoczął z nim zawieszoną chwilowo walkę! — I cóż przyczyną tego upadku? czy może jaka koalicja zagrożonego w swém istnieniu obcego przemysłu i obcego kapitału? — I to poczęści, lecz głównie niedołęztwo, niechęć, obojętność, obmowa i oszczerstwo własnego społeczeństwa; obrzytm upada w walce, pobity przez pigmejczyków! — Czy tak się u nas dzieje rzeczywiście? Czy tak naprawdę społeczeństwo nasze obchodzi się z swymi dobroczyńcami? Czy w rzeczy samej nie wolno się u nas wnieść nikomu po nad zwykły poziom mierności, nie można dążyć do szlachetnych celów — jeśli się nie chce zostać obrzytmym żółcią i jadem zazdrości, jeśli się nie chce widzieć sparalizowanych wszystkich swych, dążących ku uszczęśliwieniu ludzkości czynów? Nie jestem do tego stopnia pesymistą, abym sądzić mógł podobnie. Biorę społeczeń-

stwo nasze tak, jakim jest w istocie, nie jakim być mogło, lub być powinno! Nie jest ono pod tym względem najlepszym, ale też w każdym razie o nic gorszym od innych społeczeństw europejskich! Nie jest jego główną wadą to, że paraliżuje zamiary i czyni ludzi poświęcających swą pracę dla dobra ludzkości; lecz że jest społeczeństwem mało stósunkowo praktycznym i dla tego też mało stósunkowo wydaje z siebie charakterów prawdziwie praktycznych, szczególnie na polu przemysłowym. I Liwski także, mimo może woli i chęci autora, nie jest człowiekiem praktycznym i w tém winy jego upadku przeważnie szukać należy! — W każdym narodzie, każdym społeczeństwie człowiek zamierzający zaprowadzić jakieśkolwiek ważne reformy, czy to na polu politycznym czy też tylko przemysłowym, przygotowanym być winien na wszelkiego rodzaju przeciwności!

Lecz charakter praktyczny nie rzuca się na oślep w ryzykowne przedsiębiorstwa, liczy się najpierw z przeciwnościami i przeciwnikami, rachuje się z dobrą lub złą wolą, silnymi i słabymi stronami społeczeństwa, w którym działać mu wypada, i wtenczas nie upadnie, lecz zwycięży wszystkie przeszkody. — Nie tak postępuje Liwski, i to jest właśnie słabą stroną, błędem w charakterystyce głównego bohatera najnowszej Lubowskiego komedii! Nie jest on w gruncie rzeczy charakterem tak praktycznym, jak go chce mieć autor; nie jest takim, jakim się przedstawia w pierwszych aktach komedii; grzeszy idealizmem, entuzjazmem i brakiem spokoju i konsekwencji! Główna też przyczyna jego upadku nie leży w przeszkodach mu stawianych, w intrygach, oszczerstwie i zdradzie otaczających go osób, lecz w wyższej wymienionej niedostatkach jego charakteru, które w innych warunkach nazwaćby można enotami, tutaj jednakowoż na polu walki

### Samobójstwo narodowe.

Praga czeska, 19 lutego.

(X X) „Narodni Listy” wystąpiły dziś z bardzo pięknym artykułem pod napisem „Filozofowie samobójstwa.” — Od Nowego Roku wychodzi tu dwa razy na miesiąc czasopismo „Czas”, na którym jako redaktor podpisuje się dr. Jan Herben. Atoli właściwym przedsiębiorcą jest prof. wszechniety dr. Massaryk, ten sam, który w roku zeszłym rozpoczął w tak głośny sposób walkę przeciwko autentyczności rękopisu królówdwojskiego. Massaryk, który wydał dzieło „O samobójstwie”, stoi na czele pewnego grona młodszych profesorów, potępiających całą dotychczasową politykę czeską. W artykułach „Czasu” pojawiają się tak drażliwe kwestye, jak n. p.: „Jądrowo kwestyi w tém spoczywa, czy nasz narodowy fundusz jest taki, aby nam dostarczał przekonania, że zachowując naszemu narodowi jego własny język, zachowamy mu także własny świat myśli, że wyrzucenie się języka byłoby też rzeczywiście etyczną szkoda, że z językiem zachowamy też typ, który w panteonie ludzkości zajmować będzie miejsce pewne, uznane i samodzielne?” Odp: „Czy ta w swym bycie zakwestyjonowana narodowość istotnie warta, abymyśmy ze wszystkie siły ducha, którebyśmy poświęcić mogli pracy pozytywnej, postępowi wiedzy i t. d., marnowali na pracę daremną?” Sami wydawcy „Czasu” przyznawają, że była „doba narodowej wybujałości i kipiącego życia”, w której samo poruszenie podobnych zapytań byłoby się wydawało naszym narodowi ortodoksi ogromnym kacerstwem”, ale twierdzą, że obecnie pytania te nie są bynajmniej wyrazem myśli jednego człowieka, „lecz znacznego zastępu wśród młodszego pokolenia.”

Dotąd mało kto tutaj wiedział o „Czasie”. Ale „Narodni Listy” dziś zadzwoniły na twroge. I raz bynajmniej znajdujemy się w zupełnej zgodzie z młodocześnie organem. Słusznie „Narodni Listy” twierdzą, że już samo poruszenie owych pytań jest złym czynem, popełnionym na narodzie czeskim. Bardzo pięknie „Narodni Listy” oświadcza: „My wszelkiem prawem bronimy młodzieży czeskiej przeciwko nieczemu domysłowi „Czasu”, jakoby którykolwiek z pomiędzy niej współz redakcją wymienionego dziennika

pytał się: Czy nie moglibyśmy się przyłączyć do intenzyjnego i ekstenzywnego duchowego życia wielkiego narodu i dla ludzkości i siebie więcej zdziałać, niż możemy naszymi ograniczonymi środkami.” A już na pewien stopień liryzmu wznosi się organ młodoczeski, ciągnąc dalej: „Idź do czarta, obrzydliwy zdradco i przyłącz się do twém zwałpieniem i z twą moralną miseryą, do kogo chcesz; tylko nie śmieć nadużywać naszego świętego języka i kalać go swym podłym duchem! Idź, przyłącz się do wroga, któremu służysz, zapomnij, żeś się narodził z czeskiej matki, żeś stała po ziemi czeskiej, my cie z naszego narodowego ciała wyłączamy. Idź, uciekaj z tej świętej ziemi, zanim się pod tobą otworzy, aby cie pochłonęła. Nie zaliczaj się więcej do prawych Czechów, którzy pogardzają wszystkimi renegeatami, życie i mienie aż do ostatniego tchu gotowi oddać za swą małą wprawdzie narodowość i ojczyźnię!” Brawo „Narodni Listy!” Prof. Massaryk napisał ongi dzieło o samobójstwie, które przeczytawszy pewien dziwak niemiecki czy amerykański, zapisał mu w swym testamencie majątek, a sam — popełnił samobójstwo. Otóż napomykając o tym wypadku, „Narodni Listy” piszą dalej: „Ow wdzięczny samobójca, któremu filozofia, etyka i socjologia p. T. G. Massaryka wcięła do ręki rewolwer, był — błądem. Ale naród czeski nim nie jest i nigdy nie będzie, lecz wybierając mniejsze zle, owych filozofów samobójstwa wykreślił z zastępu swych synów.” Wreszcie „Narodni Listy” oskarżają Massaryka, że zamierza naród czeski „przenarodnić.”

Powtarzamy, że oburzenie „Narodnich Listów” zupełnie rozumiemy i uważamy za słuszne. Wprawdzie co do pana Massaryka, nie wiemy dotąd, czy ma rzeczywiście tak zbrodnicze zamiary i czy rzeczywiście nie porusza jedynie w tym celu tak drażliwych kwestyi, aby zwrócić uwagę na swe pismo, a więc w celach prawdy że dość cynicznej reklamy dziennikarskiej. W każdym razie oburzenie „Narodnich Listów” jest słuszne. Naród czeski nie może i nie powinien ani na chwilę zwątpić o sobie i zadawać sobie pytania, czyby nie było może praktyczniej, przyłączyć do — szerepu niemieckiego, które to pytanie porusza „Czas”. Atoli p. Massaryk na dzisiejsze wywody „Narodnich Listów” mógłby bardzo spokojnie odpowiedzieć: „Proszę nie robić tyle hałasu! Od kilkunastu lat namawiacie naród czeski, aby przyłączył się do Rosyi. Powiadać, że właśnie dziś potrzeba wszelkimi siłami krzewić ducha narodowego w Czechach, a tymczasem właśnie dziś, namiętniej, niż przedtém, zalecacie rusefikacyą, demoralizację naród, powstawając przeciwko Bułgarom, którzy bronią swą narodowość przeciwko niewelacyjnym zamachom Rosyi, a nawet odważacie się narodzić tak wielkimi i tak chludnie znanemu z dziejów, jak polski, doradzać, aby „przyłączył się do Rosyi i „przenarodnił się”, — albo jest świętym obowiązkiem narodu, zachować swą narodowość, a wtedy, rusefikując naród czeski, popełnicie te samą zbrodnią, o którą mnie oskarżacie; albo też przenie narodowanie się jest kwestyą oportunitatis, a wtedy będziemy bardzo spokojnie rozprawiali o tém, czy dla narodu czeskiego jest praktyczniej zamienić się w Rosyan, czy w Niemców?”

Tak p. Massaryk mógłby odpowiedzieć na dzisiejsze wywody „Narodni Listów” mszczyć się srogo! Pomimo całej na pozor energii i praktyczności, ileż spotykamy w charakterze Liwskiego poezji i idealizmu! Leź tego — że tak powiem — specjalnie polskiego zwyczaj, zaczynania od razu za wielu rzeczy, bez możliwości dokończenia tychże? leź wreszcie zbytecznej zupełnie sentymentalności, która się wydatnia n. p. w powołaniu na tak odpowiedzialne stanowisko przy sobie, notorycznego, wyganego wszędzie, Iotra Fiszsona? — A jak mało stósunkowo trzeźwego ocenienia ludzi i okoliczności, jak mało zimnego obrachunku, tak niezbędnego człowiekowi, zwłaszcza truduącemu się przemysłem!

Człowiek z podobnym charakterem, tak na pół praktyczny, na pół idealny, paśćby musiał w przemysłowych przedsiębiorstwach w każdym innym społeczeństwie, czy to w Niemczech, Anglii lub Francyi; zbyteczne są wszelkie wysiłki obalenia go; nosi on już przyczynę upadku w własnej osobistoci. — Tymczasem autor komedii „My się Kochamy” nie widzi, albo przynajmniej nie wydatnia tego należycie. Postawił on swego bohatera w swój wyobraźni tak wysoko, iż winę całą upadku zwała na okoliczności i stósunki, na zawiść i oszczerstwo osób go otaczających, a przez to słabnie umotywowanie tego tak ważnego kroku, jakim jest odstępstwo, chociaż chwilowe tylko, Liwskiego od głównego celu dotychczasowego życia i dotychczasowej pracy — przez co charakter bohatera w fałszywym zupełnie przedstawia się świetle.

Tyle co do charakteru i publicznej działalności bohatera komedii. — Co do osobistych jego stósunków, dowiadujemy się, że się kochał swojego czasu w pewnej pannie, a dzisiejszej wdowie pani Blinickiej, z którą byłby się ożenił, gdyby, co się niestety tak często zdarza, na tym

dnich Listów”, które byłyby całkiem słuszne, tylko że w lamach wymienionego dziennika, który pragnie Czechów czempredziej zamienić na Rosyan, sprawiają wrażenie czczych deklamacyi!

### NIEMCY.

\* Berlin, 21 lutego. Dnia 23 b. m. t. j. w przyszłą środę rozpoczną się posiedzenia obydwóch Izb sejmu pruskiego. Izba Panów ma być zaraz na pierwszym posiedzeniu, jak twierdzi „National Ztg”, przedłożony projekt do ustaw kościelno-politycznych.

— Do Ameryki! Z Antwerpii donoszą, że parowcem „Westerland” wyjechało ztamąd do Nowego Jorku zeszłej soboty 1200 ludzi, przeważnie z Hesyi, Badenii, Wyrtembergii, Alzacyi i innych części Niemiec. Około 300 osób, których już okręt zabrać nie mógł, pozostało tymczasowo w kraju, ale niebawem myślą także udać się za morze. Gdy ich pytano, dla czego kraj opuszczają, oświadczyli, jak twierdzi „Berl. Tageblatt”, że z obawy przed wojną. „Germania” odpowiada na to, że nie sama obawa przed wojną jest powodem do opuszczenia Niemiec, gdyż już od kilku miesięcy, zaczęły wojnę straszyc zaczęto, wzmagają się wędrowki do Ameryki, a przyczyną tego jest pogorszenie socyalnych i ekonomicznych stósunków, jako też całe wewnętrzne położenie.

— Do „Frankfurter Zeitung” piszą z Berlina: „Groźba, że parlament powtórnie rozwiązany zostanie, jeżeli nie będzie w nim większości požądanej dla księcia kanclerza, nie jest bynajmniej niespodzianką. W tej myśli odezwał się książe w parlamencie, a osoby z bliskiego otoczenia ks. Bismarcka już przed pierwszym rozwiązaniem parlamentu znały cały program, którego pierwszy akt już się tymczasowo odegrał. W tym programie, jak to wówczas mówiono, było także przewidziane powtórne rozwiązanie parlamentu. Zapowiadano wtedy, że przyszłemu parlamentowi nie ma być przedłożony septenat, lecz eternat, a gdyby parlament nie przyjął eternatu, w takim razie ma być rozwiązany. Wkrótce się okaże, czy ta zapowiedź się sprawdzi.”

— Ścisłejsze wybory mają się ile możności odbyć już 2 marca, t. j. za tydzień, w środę. Tak nakazuje okólnik ministra p. Puttkamera.

— Z nowo „katolicko-konserwatywnego stronnictwa.” Pod odezwą szlachty nadreńskiej jest podpisanych kilku szambelanów, siedmiu landratów (z których trzech wystąpiło z kandydaturą przeciw centrum), kilku pozastawionych oficerów i burmistrzów. — Hr. Spee z Heltofu cofnął swój podpis pod odezwą nadreńskiej szlachty, zamierzając założyć nowo katolicko-konserwatywne stowarzyszenie, co niemieckie pisma katolickie z zadowoleniem zapisują. — Na Ślązku chciała część szlachty założyć także podobne stronnictwo i przyłączyć się potem do szlachty nadreńskiej. Ten pomysł nie udał się jednak. Był retnistrz hr. Schaffgotsch w Brzegu odzywa się obecnie w dziale inseratowym „Schles. Ztg.” wynurzając nadzieję, że szlachta ślązka przystąpi do stronnictwa szlachty nadreńskiej.

— Wynik wyborów w Berlinie: W I okręgu wyborczym przyjdzie do ścisłych wyborów pomiędzy Klotzem a Zedlitzem z Neukirch; w II okręgu odbędą się wybory ścisłejsze po-

padole placzu, nie poszła za innego. Mimo to pani Blinicka, zostawszy wdową, rości sobie pretensy do dawnego swego kochanka i stara się go wszystkimi godziwymi i niegodziwymi, podpadającymi niekiedy pod kodeks karny, środkami poróżnić z dzisiejszą jego narzeczoną, piękną i bogatą jedynaczką, panną Natalią Murską. Za pomocą sfalszowanego listu, pisanego niby do niej w ostatnim czasie przez Liwskiego, udaje się jej to piękne dzieło, a rozżalona do najwyższego stopnia tąż mniemaną wiarołomnością narzeczonego piękna Natalia, zaręcza się na przedce z kręcącym się bezustannie koło niej panem Kręckim, zjawiającemu się zaś wkrótce po tém bohaterze komedii obdarza słowami, które bynajmniej na miano komplementów nie zasługują. — Wprawdzie sytuacja się wyjaśnia, po kilku słowach Liwskiego fałsz na jaw wychodzi — ale za późno! Bo z jednej strony Liwski zrywa stanowczo z kobietą, którą ukochał tak bardzo i kocha jeszcze, a która tak mało pokładała w nim wiary, że uwierzyła tak łatwo oszczerstwu nań rażonemu — a dalej zniechęcony już tyłu spotykaniem z wszęch stron przeciwnościami, gdy jeszcze ten cios go dotknął z ręki narzeczonej, zaprzestaje walki i przechodzi do obozu jedynego rzeczywistego groźnego przeciwnika, bogatego przemysłowca i kapitalisty Holfeinda. I tutaj mimowoli się pytamy, czyż jest jaka rzeczywista przyczyna tego tak hazardownego co najmniej kroku?

Przed chwilą odwiedził Holfeind Liwskiego proponując mu swą pomoc, oddając mu do dyspozycji ogromne swe środki pod jednym warunkiem wspólnego działania. Tę pocziwą zresztą ze strony Niemca i bezinteresowną propozycję odrzucił Liwski, aczkolwiek zachowały materyalnie, bezwzględnie i stanowczo — a teraz cóż się „stało wielkiego! Proste, bolesne zapewne dla stron obydwóch, lecz

między Virchowem a Wolffem; w III okręgu wybory ściślejsze pomiędzy Munklem a Christensenem; w IV okręgu wybrano Singera (socjalistę); w V okręgu przyjdzie do ściślejszych wyborów pomiędzy Baumbachem a Blumem; w VI okręgu został socjalista Hasenclever wybrany.

Telegram donosi, że dotychczas wiadomym jest rezultat z 71 okręgów wyborczych z całych Niemiec; w 22 okręgach przyjdzie do ściślejszych wyborów, a z tych w 12 między socjalistami a zwolennikami septenatu, w 5 między kandydatami stronnictwa wolnomysłnego a septenatystami, w dwóch okręgach między kandydatami centrum a septenatystami; między kandydatem centrum a kandydatem partii ludowej w jednym okręgu, między socjalistą a wolnomysłnym kandydatem przyjdzie do wyborów ściślejszych także w jednym okręgu, między wolnomysłnym kandydatem a konserwatystą odbędą się ściślejsze wybory także w jednym okręgu. — Wybrano nadto dotychczas z centrum 4, narodowo-liberał. 20, socjalistów 5, z partii cesarstwa 2, konserwatystów 4, jednego z partii Welfów, 1 wolnomysłnego.

W Alzacji między 12 posłami jest Cablé, Antoine, a reszta należy do stronnictwa protestu. Z Muluzy nie nadeszły jeszcze wiadomości o rezultacie wyborów.

### Kronika

#### miejskowa, prowincjonalna i zagraniczna

Poznań, wtorek 22 lutego

**\* Doniesienia kościelne.** Dnia 25 stycznia otrzymali kanoniczną instytucję: ks. Józef Grabowski na beneficjum w Długiej Gólinie; ks. Stanisław Dalbor na beneficjum w Golejku; ks. Franciszek May na beneficjum w Wysocku i ks. Wawrzyniec Nowakowski na beneficjum w Smolcach.

Dnia 27 stycznia ks. Aureli Merkell na beneficjum w Nowemście; ks. Aleksander Zmizidziński na beneficjum w Śnieckach; ks. Antoni Bresniński na beneficjum w Obrze; ks. Maciej Zegarowicz na beneficjum w Borzęcich i ks. Antoni Piasecki na beneficjum w Gogolewie.

Dnia 14 lutego ks. Apolinary Tłoczyński na beneficjum w Czepiniu.

**\* Doniesienia urzędowe.** Król nadał nauczycielowi Zumelskiemu w Wojnieściu w powiecie kościańskim powszechną oznakę honorową.

**\* Zaprzeczenie.** Od pani Jadwigi z Grabowskich Szczanieckiej z Naramowic otrzymujemy pismo zaprzeczające pogłosce o zamiarze sprzedania Naramowic komisji kolonizacyjnej.

**\* Premie dla abonentów „Kuryera Pozn.”** Szanowny abonentom naszym donosimy, że uložył się za znana tutejszą firmą księgarską J. K. Zupańskiego, będziemy mogli im oddawać po cenie znacznie niższej niż dotychczas, nakładem tejże firmy wydane. Tym sposobem będą mogli abonenci nasi z czasem przyjdź w posiadanie pięknej i cennej biblioteki, w skład której wejdą dzieła Mickiewicza, Lelewela, Kraszewskiego, Bolesławicy, Skarbka, Sułczyńskiego i innych naszych pisarzy.

Na pierwszą premię przeznaczono zostało dzieło:

**Mickiewicza Adama: „Literatura**

wyjaśnione ostatecznie nieporozumienie między narzeczonymi! — Rzecz taka mogłaby zniechęcić, mogłaby zepchnąć z raz powziętej drogi zwykłego, przeciętnego człowieka, w żadnym razie charakteru tak niezwykłej miary, jakim bądź co bądź jest Liwski. Żywioł miłosny w ogóle dość podrzędna odgrywa rolę w tym utworze. Zachodzi o to, by się jakoś bez niego obejść nie bardzo można, ale służy, zda się, jedynie na to, aby przez scenę zerwania Natalii z narzeczoną umotywić ostatecznie i niewinnie, o ile się da, przejście Liwskiego do obozu przeciwników, z którymi walkę za cel życia sobie postawił.

Rozpisałem się tutaj tak szeroko o bohaterze, bo jest on, jak w rzadko którym utworze dramatycznym, nie tylko główna, ale można powiedzieć jedyną prawie wybitną postacią komedii. W obec tej siły, chociaż niekoniecznie konsekwentnie i prawdziwie narysowanej postaci, błędna wszystkie inne, jedyny chyba Hofeind, najpierw przeciwnik a później sprzymierzeniec Liwskiego, na bliższą cokolwiek zastępuje znajomość. Hofeind jest człowiekiem w całym tego słowa znaczeniu praktycznym. Nie kieruje on się ani narodowościowymi ani osobistymi antypatjami lub sympatjami, zimno i trzeźwo, jedynie z stanowiska interesu patrzy na stosunki i ludzi i ocenia ich podług rzeczywistych ich wartości; dla tego też rzeczywiste zwycięstwo nie Liwski, lecz on osiąga.

Reszta osobistości komedii rozpada się na dwa przeciwne obozy: są to po większej części postaci mało wybitne, ale z życia żywym wzięte i nakreślone z prawdą. Po jednej stronie stoją przeciwnicy Liwskiego, ludzie albo upokorzony przez niego i słuszny żal do niego żywiący, jak hr. Karól, hrabina i kuzynki tycze Krecki, albo wzdarczona miłość, jak pani Blinicka, albo powodowani li

słowiańska, 4 tomy. Cena sklepową marek 21. Dla prenumeratorem naszych tylko 10 marek.

Abonenci „Kuryera Poznańskiego”, pragnący nabyć to dzieło, zechcą łaskawie nam przesłać kwit pocztowy z zapłaconej prenumeraty oraz należycyście na powyższe dzieło, oraz 50 fen. na opłatę pocztową, a otrzymają je odwrotną pocztą

Redakcyja „Kuryera Poznańskiego.”

**\* Wielki rozmiarów fotografie** obrazu mistrza Matejki „Wręczenie dokumentu erekecyjnego Akademii Lubrańskich w Poznaniu”, ofiarowanego J. W. księdzu Prałatowi i Oficjałowi Likowskieu mu przez duchowieństwo i obywateli wielkopolskich, nabywać można w Redakcyi „Kuryera Poznańskiego” za cenę 4,50 mr., z przesyłką franco 5 mr.

**\* Teatr polski.** Dziś komedya A. Małeckiego „Grochowy wieniec”.

Ceny niższe.

W czwartek na benefis p. Siedleckiej po raz pierwszy komedya Damasa „Hr. Romani”. Pani Siedlecka pracuje już od wielu lat z całą sumiennością na scenie naszej i zyskała sobie niejednokrotnie uznanie u Publiczności. Benefis to dowód tego uznania — nie wątpimy też, że sala teatralna będzie w czwartek zapelniona.

W sobotę po raz pierwszy komedya Zyg. Przybylskiego „Panna”.

W niedzielę komedya Feuilleta „Romans paryski”.

**\* Wystawa.** W foyer teatru polskiego wystawione są obrazy W. Gersona: „Powrót do Polski Kaźmirza Odnowiciela (1040 r.)”, „Królowa Jadwiga” i „Chrystus na krzyżu”.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

Wystawa tylko wieczorem podczas przedstawień jest otwartą, w czasie, jak afisze każdorazowo oznaczają.

**\* Posiedzenie wydziału przyrodniczego** Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się we czwartek dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa. Porządek obrad: 1) Zatwierdzenie programu odczytów publicznych. 2) Odczyt dr. Romana Maya „O formacyi przejściowej”.

Dr. Roman May, sekr. wydz.

**\* Posiedzenie Rady miejskiej** naznaczone zostało na jutro środe dnia 23 lutego, godzinie 4 po południu.

**\* Od pana dr. Wicherkiewicza** otrzymał „Dziennik Poznański” poniżej zamieszczone pismo, które dla ciekawych w niem zawartych szczegółów powtarzamy. Pan dr. Wicherkiewicz pisze:

„Poznań, 21 lutego 1887.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wiadomość zamieszczona w ostatnim numerze „Dziennika Poznańskiego” z dnia 20 b. m. dotycząca epidemicznego zapalenia 60c, które przed kilku dniami odkryto w szkole świętomarcińskiej, mianowicie zaś uwaga, jakoby epidemia ta ogarnęła całe miasto, zaniepokoiła, jak się przekonuje, wielu mieszkańców naszej dzielnicy. Z tego to powodu pozwalam sobie dla uspokojenia tych, którychby owa uwaga przeraziła, prosić szanownego Pana o umieszczenie w „Dzienniku Poznańskim” następujących kilku wzmianek:

Przedewszystkiem mylnym jest twierdzenie jakoby epidemia z każdym dniem coraz bardziej się szerzyła. Prawdziwe bowiem zapalenie t. zw. egipskie czyli jaglica, która jedynie może być powodem ostrych zaburzeń oka, a tym samem dać pochod do wielkiej czujności i energicznego wystąpienia, rozwija się zazwyczaj powoli; występuje ona przeważnie w mie-

tylko zazdrością i głupotą, jak złośliwy Skrzecz i plotkacz Wyżechowski, albo wreszcie zobowiązani mu do wdzięczności, jak niecyfotr Fiszson. Po drugiej stronie przyjaciele bohatera komedii, prosty lecz zany szlachcic Morawiec, przyjaciel od serca Liwskiego Dniewski i drwiciący z wszystkich i wszystkich przeżyty sceptyk, lecz prztyłem bystro patrzący na ludzi i stosunki Fitoliski.

W środku między temi ścierającymi się z sobą partiami, wahać się nie dozwala, to w ową stronę, niedoszły teść Liwskiego, bogaty obywatel ziemski Murski. Lecz i tu role nie równo rozdzielone! Podczas, gdy w obozie przeciwników widzimy ożywioną nader akcyą, wszystkie czynności skierowane na jeden cel obalenia przeciwnika, przyjaciele Liwskiego, chwałę go co prawda na każdym kroku, lecz zachowują się biernie i pozostawiają cały ciężar walki wyłącznie na jego barkach!

Tyle co do tendencji i treści komedii „My się kochamy!” Co się tyczy zewnętrznej, scenicznej budowy tej sztuki, to mało zarzucić jej można. Od początku do końca wszystkie czynności działające w niej osób koncentrują się w koło głównego bohatera; wszędzie i zawsze stoi on na pierwszym planie, uwaga widza bezustannie zajętą jest tym bądź co bądź charakterem nie zwykłej miary, akcyą postępującą z każdą sceną naprzód, nabiera coraz więcej dramatyczności.

Jedno, co zdaniem mojem mógłby autor spokojnie ominąć w swym utworze, to niesmaczne zaloty stariej Skrzeczowej do młodszego, a uciekającego przed tą miłością Kotaszewskiego; sceny te nie dodają więcej uroku, ani nawet wiele humoru tej tak zajmującej zresztą widza i krytyka sztuce.

Kaźmirz P.

szkaniach wilgotnych, źle wietrzonych, przez wiele osób zamieszkiwanych ciągle — częścił wiec w internatach anżeli w zakładach zwiędzanych i zamieszkiwanych podczas kilku tylko godzin dziennie, jakimi są szkoły. W podobnych więc razach nie ma niebezpieczeństwa w całej zwolce, ale chodzą w pierwszej linii o dokładne odłączenie prawdziwym egipskim zapaleniem dotkniętych, od dzieci zdrowych lub mających innego rodzaju cierpienia oczne.

Zaraźliwe jaglicowe zapalenie bez napotkaniem dotychczas w szkole św. marcińskiej (a liczba już zbadanych dzieci wynosi przeszło 600) w stósnkowno nie wielkiej liczbie, w znacznej natomiast odsetce zapalenie tak zwane brodawkowe (Conjunctivitis follicularis), które rozwija się w wielu ludzi, mianowicie u ludzi źle odżywionych i skrofolicznych nie będąc wcale zaraźliwym. Zapalenie egipskie, które się pojawiło w szkole św. Marcińskiej nie powstało też nagle, ale prawdopodobnie gnieździ się tam co najmniej od wielu miesięcy, wniesione przez dzieci takowem zapaleniem dotknięte, których rodzice z lekkomyślności lub niesuimienności od uczęszczania do szkoły nie powstrzymały. Jeśli dziś dopiero to chorobę w rzesznej szkole odkryto, stało się to przypadkowo, dzięki troskliwości jednego z nauczycieli, a odkryłobyśmy ją niezawodnie we wielu innych szkołach, gdybyśmy takowe, co niewątpliwie zadaniem być winno odnośnych władz, ścislemu poddawali badaniu.

Odsetka zapalenia egipskiego wypadnie w takich razach może mała, ale zapalenie brodawkowe czyli mieszkowe, częstokroć za tamte uchodzące, znajduje się w wielu. Byłoby to błędna rzeczą w podobnych razach przystąpić bezpośrednio do zamknięcia szkół, zadaniem raczej naszym powinno być:

1) Ścisłe odłączenie dzieci dotknięte prawdziwym zapaleniem egipskim i wykluczenie ich na dalszy przeciąg czasu ze szkoły.  
2) Zarządzenie środków, aby dzieci te pozostawały aż do wyleczenia pod ścisłym dozorem lekarskim i nie przedź do szkoły przyopuszczone były, aż się zdrowiem nie okaza.

3) Wyłędzenie wszystkich tych dzieci, które mają bądź to zapalenie kataralne 60c, bądź to brodawkowe i zniewolenie ich do leczenia się, gdyż na podstawie podobnego zapalenia rozwinąć się może tém łatwiej przy danej sposobności jaglica.

4) Odwietrzanie środkami przeciw-pasożytnymi wszelkich lokali szkolnych.

Ze domstwa, z których dzieci dotknięte zapaleniem egipskim pochodzą, powinny swoją drogą odpowiednich użyć środków, aby wśród nich zaraza ta nie rozpowszechniała się, lecz wczesnie przytłumiona być mogła, tego zapewne podnosić nie potrzebuje, lecz tak dalece nie może też sięgać zadanie higieny szkolnej, która w podobnych razach ustępuje miejsca higienie domowej.

Dla dobra publicznego pozwolę sobie jeszcze nadmienić, że egipskie zapalenie nie jest tak dalece zaraźliwem, aby same spotkanie się z osobami temże dotkniętymi miało zgubny wywierać wpływ. Jedynie wydzielana śluzowata, 1zy z 60c takich przenoszona na jakiejkolwiek drodze do 60c zdrowych, mogą podobne cierpienie wywołać. Dla tego podnoszę tutaj, na co ponownie w sprawozdaniach moich klinicznych zwracam uwagę publiczności, że najważniejszymi czynnikami do zapobiegania rozszerzeniu się egipskiego zapalenia jest częste odwietrzanie pokoi, mianowicie sypialnych, należyte wytrzypanywanie rzeczy używanych przez osoby dotknięte tą zarazą a to z tego powodu, że zarodniki pasożytów, rozwijających się głównie w domach wilgotnych, stejących pomieszkiach unosząc się z pyłem w powietrze dostają się mogą do błony spojówkowej oka, gdzie po jakim czasie znane wywołują zapalenie na spojówce dalej się rozwijając.

Kto więc w miejscach podobnych się znajduje, a czuje jakieś palenie i ciśnienie, niechaj kilka razy dziennie oczy sobie przemywa czystą wodą lub przepłukuje słabym roztworem cynku (1 : 500).

Dalej ściśle baczycy trzeba na to, aby ani reżnik, ani chustka, które tak łatwo zawięrać mogą cząstki pochodzące z 60c, nie były używane, czy to z oszczędności niestosownej, czy też przez niedbałość równocześnie z osobami choremi na oczy. Miednice zaś używane przez osoby chore, powinny jak najstaranniej być czyszczone, zanim ich zdrowy użyje.

Mam nadzieję, że powyższe uwagi z jednej strony rozpraszają obawę, jakoby we odkryciu zapalenia egipskiego w szkole Sw. Marcińskiej „epidemia ta ogarnęła tu mogła całe miasto”, z drugiej zaś strony będą wskazówką, jak się ma zachować ten, który rzeczywiście cierpieniem tém jest dotknięty.

Przym Szanowny Panie Redaktorze zapewnienie prawdziwego poważania, z jakim pozostaje

uniżony

Dr. B. Wicherkiewicz.

**\* Skoki.** Nauka w szkole tutejszej, zamkniętej od 10 tygodni z powodu grasujących pomiędzy dziećmi żarnc, szkarlatyny i dyfteryi, rozpoczęła się na nowo w zeszłym tygodniu.

**\* Nowemiasto.** Wakuje posada burmistrza miasta naszego. Uzdolnieni kandydaci winni się zgłosić do 8 marca r. b. do magistratu. Pensya wynosi 1200 marek i 300 marek na utrzymanie biura.

**\* Krotosyn.** W piątek odbył się w gimnazjum tutejszem egzamin abiturycenki, do którego zasiadło 11 prymanerów wyższych. Wszyscy otrzymali świadectwo dojrzałości; czterech z nich zwolniono od egzaminu ustnego.

**\* Korespondent z Pily** do „Posener Tageblatt” dzwisi się wiele, że tamże rozdawano kartki wyborcze polskie z nazwiskiem ks. Gajowieckiego, przy czem „nawet nazwa naszego powiatowego miasta przekształconą

została na stare polskie Chodziezu” (sic!). — Nalwiny korespondent nie zna widocznie ani języka polskiego, bo nie mógł sobie wytłómaczyć miejscownika od Chodziez.

**\* Rawicz.** W tutejszem seminarium otrzymali swyzyce abiturycenki, w liczbie 41 świadectwo dojrzałości. Pięciu z nich uwolniono na podstawie dobrych prac piśmiennych od egzaminu ustnego.

**\* W loteryą brunświcką** grał pewien dorórkarz berliński i w ostatnim ciągueniu wygrał 21,000 marek. Dowiedziawszy się o tém król, prokuratora, oskarżyła go o granie w loteryą niepruska, a nadało fiskus pozwał dorórkacza o wydanie mu wygranej sumy i to na mocy landrechtu.

**\* Kalendarz.** Jutro w środe dnia 23go lutego Popielec, śś. Damazego i Mikołaja. Wschód słońca o godzinie 7 minut 2 Zachód o godzinie 5 minut 25.

### Wiadomości literackie i artystyczne.

**\* Konkurs.** Redakcyja „Biblioteki Warszawskiej” ogłosiła zadanie konkursowe na temat „Obraz historyi literatury polskiej w XVII wieku”. Warunki materyalne konkursu są następujące: Nagroda wynosi tysiąc rubli. Termin składania prac w redakcyi „Biblioteki Warszawskiej” (Nowy Świat nr. 41) oznacza się na dzień 1 marca 1889 roku. Prace nadesłane zaopatrzone być mają przez autorów godłem, które znajdować się winno wypisane na dołączonej do pracy kopercie zabezpieczonej, a zawierającej imię, nazwisko i miejsce pobytu autora. Rękopism wynagrodzony po zostaje własnością autora, który obowiazany ogłosić go drukiem w ciągu roku po przyznaniu nagrody. Gdyby tego nie czynił, redakcyja „Biblioteki Warszawskiej” wydać może uwiecznzone dzieło na swoją korzyść. Obszerniejszy program, wydany przez redakcyę, obejmuje wskazówki dla autorów, pragnących brać udział w konkursie.

**\* Ziemiałina wyszedł** nr. 8 i zawiera: Kilka uwag o drenowaniu dziś upowszechnionem a drenowaniu na doświadczeniu oparłem, Teofil Kozłowski. — Które nawozy sztuczne ma się używać w jesieni a które na wiosnę? — Które nawozy sztuczne nadają się w ogóle więcej na suche i lekkie, które więcej na wilgotne i ciężkie ziemie? — Jak oczyszczać drzewa owocowe na wiosnę? — Plenność rozmaitych odmian owsa, dr. J. Michałowski. — Jednostadowość czy krzyżowanie obyech ras bydląt? jeżeli ich oczyzna inne warunki życia przedstawia niż nasz kraj. — Wystawa krajowa rolniczo-przemysłowa w Krakowie. — Korespondencya rolnicza: Z Wrzeszńskiego. — Wiadomości bieżące. — Rozmaitości: Nawożenie fosforanem amoniaku pod ziemiannik. — Dochód z uprawy kminu. — Ezeryna, nowy środek przeciwko kolec. — Trujące własności odchodów ze zboża. — Tyroxon. — Handel fałszowanem masłem we Francyi. — Z trucie przeroslemi ziemniakami. — Środek na biegunkę u drobin. — Leczenie dyfteryi u drobin. — Jak doić krowy? — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Dział pytań i odpowiedzi. — Ogłoszenia.

### Przybyli do Poznania.

Poznań, 21 lutego

KAMIENSKIEGO HÖTHER BERLINSKI. Książd proboszcz Günter z Tnchorzy, Kaiser z Rawicza, Keiler z Bydgoszczy, Laner z Potulic, Krause z Hamburga, Barthold z Gryfli.

### Stan powietrza.

Dnia 21 lutego 1887 r. o 8 godzinie rano.

Stacje.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. C.
Mulagmore ...	762	Pld. Z.	4 zachm.	5
Aberdeen ...	757	Z.Pld.Z.	2 pogodno	3
Christiansund ...	750	Pld.Pld.Z.	2 pochmurno	3
Kopenhaga ...	763	Pld.W.	1 mgła	-1
Sztokholm ...	762	Pld.	2 zachm.	-2
Haparanda ...	757	Pld.	4 zachm.	-1
Petersburg ...	766	Pld.W.	1 bez chmur	-12
Moskwa ...	769	W.Ph.W.	1 bez chmur	-16
Kork. Queenst.	765	Z.	2 pogodno	4
Brest ...	765	Z.	2 pogodno	4
Helder ...	762	Pld.	1 zachm.	-1
Sylt ...	762	Pld.Pld.Z.	3 zachm.	-1
Hamburg ...	763	Pld.	1 zachm.	0
Swinemünde ...	763	Z.	1 zachm.	-1
Neufährwasser ...	763	Z.	1 zachm.	-6
Klajpeda ...	763	W.Pld.W.	1 mgła	-2
Parż ...	763	—	—	—
Monaster ...	763	Pld.	1 zachm.	0
Karlsruhe ...	765	Pld.Z.	2 mgła	-1
Wiesbaden ...	765	słojkownie.	mgła	0
Monachium ...	764	Z.	2 zachm.	-2
Kamienica ...	764	Ph. Z.	1 zachm.	-2
Berlin ...	764	Ph. Z.	1 mgła	0
Wiedeń ...	763	Z.Ph.Z.	2 śnieg	-3
Wrocław ...	763	W.	2 bez chmur	-12
Isle d'Aix ...	—	—	—	—
Nizza ...	—	—	—	—
Tryest ...	763	słojkownie.	bez chmur	1

1) Silna mgła. 2) Parno.

Skala sily wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzezwiający, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Objaśnienie: Ph. = północ. Pld. = południe W. = wschód. Z. = zachód.

Pogląd na stan powietrza:

Depresya na północy rozszerzyła się po północną Europę centralną, podczas gdy depresya na wschodzie prawie zupełnie znikła. Na wschodzie oraz w Węgrzech i Rosyi centralnej panują silne mrozy. Przy lekkim wietrzyku z Pld. i Z. mamy powietrze pochmurne i mgliste, miejscami spady sron. W Klajpedzie i Berlinie przekroczyła temperatura cokolwiek normalną.

### Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w lutym.

Data i godzina.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w Cel.
21. Pop. 2	758,1	W. umiar.	zachm.	0.0
21. Wie. 9	758,0	Ph. słaby	zachm.	- 0.7
22. Ran. 7	757,6	Ph. słaby	zachm.	- 1.2

Dnia 21 lutego maximum ciepła + 0°5 Cel.  
" " minimum ciepła = 8°9 "

Prognoza na dzień jutrzejszy brni według Pos. Zeit. jak następuje:  
Przeważnie pospnie i ponure powietrze, częstokroć mglisto przy umiarkowanym wietrzyku z mało zmienioną temperaturą. Pasami małe opady.

### GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

(W Poznaniu, 22 lutego. — Sprawy z interesu giełdowe.)  
Stan powietrza: łagodnie.  
Zyto: bez int.

Cena wypowiedzianal ... Wypowiedzian ... cent. luty 121, — placono. luty-marzec —, — placono.

Okowita: stale.  
Cena wypowiedz. —, —. Wypowiedziano — luty 35,30—50, marzec 35,60—70, kwiecień 36—36,20, kwiecień-maj 36,30—50, maj 36,60—80, czerwiec 37,40—60 plac. lipiec sierpień 38,30—50, plac., wrzesień 38,60.

Okowita: w miejsiu (bez beczki) 35,40. (Sprawozdanie urzędowe.)  
Okowita: z beczką pr. 100 litr. 10,00<sup>o</sup> o Tralles. Wypowiedziano 5000 litrów, cena wypowiedziana 35,30 marek, luty 35,30 marek, marzec 35,60 marek, kwiecień-maj 36,30 marek, czerwiec 37,30 marek, lipiec 37,90 marek, sierpień 38,30 — miejsce ocy b-czki 35,20 urk.

(W Poznaniu, 22 lutego. Ceny maki. P s z e n n a nr. 00 11,50—12 mrk., nr. 0 10,25—10,75 mrk. rżana nr. 0 i 9,25—9,50 mrk po 50 kilogram.

Wrocław, 21 lutego 1887.  
Konieczyna czerwo na słabił, nowa pošl. 30—32, sred. 33—35, delik. 36—39, bardzo delik. 40—44.

Konieczyna biala spok., pošled. 28—34, sred. 35—42, delik. 43—56, bardzo delik. 57—68.  
Zyto (za 1000 rnt., spok., wypowiedziano — cent., Cena wypowiedziano — mrk. luty 126,— 34d., marzec-kwiecień 126,— plac., kwiecień-maj 127,50 pl. i 34d., maj-czerwiec 129 34d., czerwiec-lipiec 132—34d., wrzesień-październik 134,— 34dano.

Owies. Wypowiedziano — cent. na miesiąc bieżący 103,— 34d., luty-marzec —, — 34d., kwiecień-maj 105,— 34d.

Oléj rzepiowy b. in., wypowiedz. — cent. w miejscu — 34d., luty 45,50 34d., luty-maj — 34d., kwiecień-maj 46,— 34d.

Okowita bez in., wypowiedziano —, — litrów w miejsiu — m., luty 35,60 placono, luty-marzec 35,60 placono, kwiecień-maj 36,70 plac., maj-czerwiec 37,10 34d., czerwiec-lipiec 37,80 34d., li piec-sierpień 38,30 34d., sierpień-wrzesień 39,— 34d., wrzesień-październik 39,— 34d.

Cena wypowiedziana za dzień 22 lutego: zyto 126,— mrk., pszenica —, — mrk., owies 103 mrk., rzep —, m., oléj rzepiowy 45,50, okowita 35,60 m.

Ceny targowe z dnia 21 lutego 1887.

Postanowienia deputacyi targow.	Za 100 kilogramów					
	ciężki	średni	lekki	towar	naj- wyz.	naj- niz.
Pszenica biala	16,00	15,50	15,10	14,70	14,30	14,20
zółta	15,80	15,50	14,70	14,30	14,00	13,80
Żyto	13,00	12,65	12,20	11,90	11,70	11,50
Jęczmień	14,20	13,40	12,40	11,70	11,30	10,40
Owies	11,00	10,80	10,30	9,70	9,50	9,20
Groch	16,00	15,50	15,—	14,00	13,00	12,00

### (Nadesłano.)

### Haute-Nouveauté „Violetta.”

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane, wyskiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk. (129<sup>o</sup>)

Fabryka firma B. Weller w Dreźnie. Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Konopacki. Główny skład w Berlinie mych tytoni i papierosów u Leser i Wolff Alexander Str. Nr. 1 i 28 i w magazynach w różnych częściach miasta, 2. Kaiserstr. Passage. Central Hôtel itd.

23 Für den Hausgebrauch, 700 Centralgesch. Filialen i. O. da wo Wein in kleineren Quantitäten und nur nach und nach getrunken wird, sind die Oswald Nier's „Carafons“ d. h. 3/4 Liter-Flasche meiner reinen, ungekypstn Französis. Naturweine [N<sup>o</sup> 85. mit Patentverschluss u. Garantiemarke versehen, höchst bequeme u. unentbehrliche, da der Wein darin nicht verderben kann und seine guten Eigenschaften bis zum letzten Tropfen behält.

Laskawym Paniom i Panom, którzy racyli przyczynić się swemi darami do pikniku urządownego w d. 17 b. m. na korzyść ubogich, składam w imieniu tychże szczere podziękowanie. (1673)

**Honoryna Kwilecka.**

### Walne zebranie

niżej podpisanej Spółki odbędzie się w środę dnia 23 lutego 1887 o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. B. Knolla, Wrocławska ulica nr. 18. (1626)

**PORZĄDEK OBRADEK:**

1. Zawiadomienie walnego zebrania i dokonaniem dalszym wyborze kontrolera w Zarządzie § 9 Ustaw.
2. Czynnności §§ 22, 25, 41 i 42 Ust. przepisane.
3. Wybór czterech członków Rady Nadzorczej § 17 Ust.
4. Zatwierdzenie uchwały Rady Nadzorczej i Zarządu, dotyczącej wzięcia udziału w Banku Związku Spółek Zarobkowych.
5. Wnioski członków bez uchwał.

**Towarzystwo Pożyczkowe Przemysłowców miasta Poznania Sp. zap.  
RADA NADZORCZA.  
Dr. Kusztefan.**

### M. Piotrowski,

sztukator i mozajcysta,  
Poznań, ul. Strzałowa nr. 7.

polecą się do wykonywania wszelkich robót stinkowo-mozajkowych, jako to: ołtarzy, ambon, kolumn itd. itd. (152.)

Stare prace mozajkowe, przez niechłowych przedsiębiorców olejąc farbą malowane lub lakierowane, doprowadza przez szlifowanie kamieniami i wodą do pierwotnego koloru i połysku.  
Ma zawsze na składzie nader starannie w ramach wykonane staicy mebli Pańskich, płaskorzeźbę z masy kamiennej i gipsu.  
Robi figury, sztukaterie kościelne i domowe.  
Oddaje roboty malarskie i pozłotnicze starannie.  
Ceny zawsze umiarkowane.

Codziennie wielki wybór pięknych kwiatów i roślin doniczkowych, przepyszne bukiety na zaręczyny, ślubu, imieniny, — garnitury do toalet i wszelkie wyroby z kwiatów służące najrozmaitszym celom, — również przepyszne bukiety à la Makart wlas. fabrykacyi.

### W. Kwiatkowski,

zakład ogrodniczy,  
Poznań, Wilhelmowski plac nr. 14 (narożnik ulicy Teatralnej) i na Górnjej Wildzie nr. 31.

**W. Pluciński** siodlarz w Poznaniu, św. Marcina nr. 1. polecą swoje fabryki i skład dobrze zaopatrzony w szory, chomata rozmaitego gatunku z eleganckimi okuciem, siadła męskie i damskie, czapraki, szpiczaki, bicze parol i czterokonne, francuskie kufry dla dam, również ręczne torbki damskie, portmonetki, torby szkolne dla chłopców i dziewcząt, szelki, przybory myśliwskie, oraz wszelkie artykuły do konnej i powozowej jazdy.

**Najtańsze źródło.**  
Aptekarza Radlaura Regenerator do farbowania włosów, bez ołowiu i z gwarancją nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną własność, iż przywraca każdemu włosom pierwotny kolor, jaki miały, bądź jasny, bądź brązowy, bądź też czarny. Nie jest on niestandardnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny lub cukier ołowiany, a jego działaniem chemicznym na ten poslega, iż dostarcza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarczynowy), który utracili. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednej strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie ołów albo kamień piekielny, a z drugiej strony farbowanie za pomocą ekstraktu orzechowego musiało być codziennie powtarzane i wpadało zaraz każdemu w oczy, natomiast Radlaura Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosów na drodze naturalnej, a kilkakrotne użycie starczy na kilka tygodni. Butelka = 1 marka 50 fen. (1214)

**Przepis używania.** Najlepiej jest przed udaniem się na nocny spoczynek pomazać obficie włosy za pomocą gąbki lub szcetki Radlaura Regeneratorem do farbowania włosów i potem przeczesać głowę grzebleniem. Butelka = 1 marka 50 fen. Radlaura krol. uprzyw. Czerwona Apteka w Poznaniu. Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, nasiadowanych środków należy żądać wyłącznie prawdziwego Regeneratora do farbowania włosów z Czerwonej Apteki Radlaura w Poznaniu.

**Zelazne szafy do pieniędzy** z 3 kluczami, stosownie dla kas kościelnych, jako też dla magazynów, także do wmurowania. (648)  
wagi do wazenia bydlę, wagi decymalne polecą **T. Krzyżanowski,** Pandel żelaza. Szewska ul. 17.

**Sprzedaż drzewa.** Z rewiru Ordynacyi Obrzyckiej mają być sprzedane w czwartek dnia 24 lutego o godz. 10 przed południem w **Obrzycku** nad Wartą w obrzeby pana Zbonikowskiego następujące drzewa z wyrębu 1887 r.: Około 400 sztuk sosien do tarcic i budowy, 46 metr. kub. sosnowego drzewa porządkowego, 2500 metr. kub. sosnowego i 75 metr. kub. brzoźowego drzewa w kłafkach, 390 metr. kub. drzewa sosnowego z wyrębu przerzedzającego. (1671)  
**Zarząd leśny.**

**Hamburgska**  
4 prct. pożyczka państwowa może być za pośrednictwem naszym konwertowana (1680) do piątku 25 lutego 1887. Bank Włościański w Poznaniu.

**Na Wielki Post odebrał szary astr. kawior, wędzony i marynowany losoś, wędzony i marynowany węgorz, elbląskie minogi, sielawki, bydlingi i flondry, sardynki w oliwie, bałtyckie opiekane i lososiowe śledzie, ruskie sardynki, śledzie zwijane, anchovis, tuńczyk, appetit silt, homary żywe, odgotowane i konserwowane, jako też wszelkie ryby morskie ma za na składzie poleca **A. CICHOWICZ.****

Prawdziwe **Lyoskie materye** złotem, srebrem lub jedwabiem wyszywane, **symbola, słupy i krzyże do kap i ornatów, gotowe ornaty i kapy** ze słupami i krzyżami lyoskiego wyrobu, oraz **tualnie, umbracula, nakrycia do puszek, baldachy, chorągwie, proporce, bursy** w droższym i tańszym wykonaniu jako też **bielizne kościelne** we wielkim wyborze, **nadto obrazy na blasze lub płótnie malowane**, polecą we wszelkich rozmiarach i po bardzo przystępnych cenach na spłaty lub za gotówkę przy stosownym rabacie (1383)

### J. Szpetkowski,

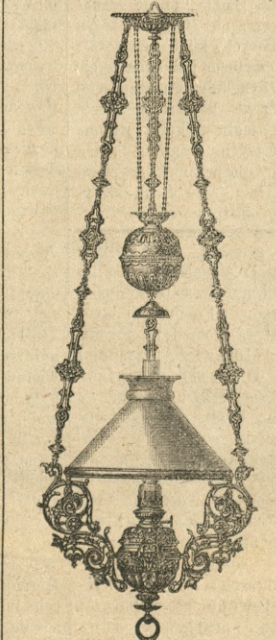
dekorator kościołów.  
Poznań, ul. Berlińska 2.

**Koniak francuzki** po 3 i 6, marek za butelkę szampańska, na całych i pół butelkach, **stare malage, stare wino portowe (Portwein) stare Cherry** dla rekonwalescentów poleca **handel win hurtowny i cukiernia** (1574)

**Antoniego Pfitznera,** Poznań, Stary Rynek.

**Haasenstein & Vogler** najstarsza ekspedycya anonsów. Wrocław. Reprezentant w Poznaniu Nathan L. Neufeld polecą się do załatwiania wszelkiego rodzaju ogłoszeń we wszystkich miejscowych i zamiejscowych gazetach. Najtańsze ceny [oryginalne]. Szybka usługa. Najwyższy rabat przy większych zleceniach.

**Lampy** stołowe i wiszące z słynnej fabryki „Stobwassera“ w wielkim wyborze. (993)



**Pajaki** i wszelkie inne przybory kościelne polecą **B. Szulczewski,** Skład porcelany, szkła, tac itd., Stary Rynek 53/54.

**Losoś i węgorz marynowany i wędzony, kawior astrach., tuńczyk, sardynki, sardele, homary, minogi, śledzie** zwyczajne i Matjes, marynowane i opiekane, oliwa franc. najlep., sery różne, stokłisz suchy najlep. polecą (1645)

**J. N. Leitgeber.**

### Gospodyni

z kilkanaletnią praktyką, posiadającą świadectwa z osobnych folwarków, poszukuje miejsca. Podjęłaby się także prowadzenia kuchni u samotnego Pana lub na Probstwie. Adres p. **Turkiewiczowa,** Poznań ś. Marcina Nr. 14, III ptr. (1647)

### Cukry

francuzkie oraz swego wyrobu, po 2 i 3 marki za funt, w pudełkach do przesyłek opakowane, praliny w kilka gatunkach — co dzień świeże karmelki z rozmaitemi przyprawami, ciasta deserowe, do kawy i herbaty, wszelkie torty, lody, przyjmują zamówienia i punktualnie wykonuje Cukiernia (1575)

**Ant. Pfitznera,** Stary Rynek 6.

**Sala Lamberta.** W czwartek dn. 3 marca o godz. 7 1/2 wiecz. **KONCERT** dany przez (1679) **Hansa von Bülow**  
PROGRAM: 1. Sonata Cizmol Beethoven. 2. a) Waryacje Mendelsohn. b) La Leggerezza Moscheles c) Barkarola Rubinsteina. 3. a) Dwie Nokturny b) Wale Mikuli c) Polonez Moniuszko d) Temat i Waryacje Tschairowskiego. 4. a) Nokturn b) Impromptu c) Scherzo Chopin. 5. a) Dwie Etudes b) Rapsodya Nr. 8 Liszt. 6. Waryacje Cmol Beethoven.  
Bilety po 3 mk. u pp. **Ed. Bote & G. Bock.**

Codziennie świeżo wędzone **łuste śledzie** jako i marynowane poleca (1672) **H. Berne,** Hôtel de Paris.

**!!!Tanio tanio!!!**  
**Kapelusze piłśniowe** męskie i dla dzieci ma zawsze w wielkim wyborze na składzie **C. STEMPEL,** Rynek 66. (1548)

**Włoskie kalafory, Mesyńskie pomarańcze, Losoś wędzony. Węgorz wędz. i marynowany, Minogi, Kawior, Sery rozmita** polecą tanio **J. Otomański** Gniezno, Warszawska ulica 278.

**Stół i stancya dla studentów**

z dozorem męzkim i pomocą w naukach wskaże laskawie Wny ks. kanonik Kotekski przy Farze. (1659)

**Akademik,** muzyczny, z dobrymi świadectwami poszukuje posady nauczyciela domowego. Laskawo oferty uprasza się pod **T. K. Legalitz Gerichtsstrasse nr. 36.** (1621)

Do mojej pięcioletniej córki Fran. która zbiegiem okoliczności utraciła matkę, poszukuję od 1-go października r. b. (1662)

### osoby

w dojrzalszym wieku, Polki, dobrze wychowanej, wykształconej prócz w niemieckim, także w języku francuzkim, a jeżeli być może i nieco muzykalnej, któraby jej zupełnie mogła zastąpić matkę i jako Pani domu umiała zarządzać domowem gospodarstwem. O warunkach wynagrodzenia porozumienie listowne albo osobiste. **Ed. Batke,** właściciel składu towarów kolonialnych, win itd., **Chełmno** (Culm) Prusy Zachodnie.

### Służący

z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca od 1-go kwietnia r. b. Laskawo oferty uprasza się sub 1677 do **Ekspedycy Kuryera.**

### Nauczyciel

egzaminowany, nie mogący się pogodzić z żądaniami nowoczesnego systemu, chciałby objąć posadę kasyera domowego lub być w jakimś banku zatrudnionym. Przez 3 1/2 roku robił wszelkie obrachunki penumny budowniczym. Jest dobrym rachmistrzem. Nie jest żonaty. Kandyd mógłby stawić 1500 mrk. Bliższej wiadomości udzieli pani **Bartkowiak,** Koźla ul. nr. 4 III p.

### Osoba

w średnim wieku, obeznana dokładnie z kuchnią i zarządzeniem domu, poszukuje miejsca gospodyni na probostwie lub w domu prywatnym. Bliższej wiadomości udzieli pani **Bartkowiak,** Koźla ul. nr. 4 III p.

**Bardzo piękne do rozplodu zdolne Stadniki holenderskie** wielkiej amstersdamkiej rasy są na sprzedaż w **Dominiem Hówiec** (Nitsche) pod **Czempniem** (dworzec kolej. żel.)

**Sala Bazarowa.** W sobotę dnia 26 lutego o godzinie 7 1/2 wieczorem **Koncert** **Teresiny Tu**

**M. van der Sandt.** Bilety po 3 marki u pp. **Ed. Bote & G. Bock.** (1678)

**Sala Lamberta.** Jutro w środę dn. 23 bm. **Obchód pamiątkowy Wagnera.** Solista pan **G. Ebert,** członek orkiestry filharmonijnej w Berlinie. Początek o godz. 8. Wstęp 50 fen. Biletów można nabyć poprzednio u pp. **Bote & Bock** jako i przy kasie. (1682)